

B.O.K, MINDFUCK

Jestem zmęczonym kotem, ocieram się o szaleństwo
Okoliczności spletem związany z tą grą na wieczność
Batuta chuja w dłoni, tłumy krzyczą "O, maestro!"
Dyrygowani sami stają się diabłami palestrą
Barierką balkonu balansując dość nonszalancko
4 życia na minusie, a nauka poszła w las, bo
Nie wiem z której strony leży prawda i czy w ogóle
Bo są na tym świecie rzeczy, których nie wyświetlą Google
Nie mam monopolu na prawdę, mam monopol na rogu
Krzyczą "Na boga!" gdy nocą krzyczę na bogów
Co robię tu ja?
Co robisz Bisz tu?
Kto mówi mi to?
Wystrzeliło hydrant, gdzie jest Freud na moje libido?
Milion sposobów na to żeby żyć, wybieram wszystkie
I wiem, że kiedy milczę wielu z nich wyciera pysk se rapem
Ale kiedy przyjdę znowu, wyrwę im tę szmatę
Którą z niego zrobili i pościeram nią ich flaki z tapet
Pluj żywym ogniem - to moje opus magnum
Wkurwione, brudny chary, bez opcji opuść Magnum
Mam więcej szczęścia niż rozumu w tej partii ruletki
I bębenek kręci się do bólu wszystkich obecnych

Wbijam znów chuj w twój gust
Jedno co nas łączy, to przyczynowo-skutkowy ciąg: mój spust i twój mózg
Dziewiczy mózg, czysta kartka
Tuszu chlust, [?], mindfuck
/2x

Nie sądzę żebym mógł nauczyć tutaj czegoś kogokolwiek
Diabeł w szczegółach, ogólnie nie ogarniam bogobojnie
Czym jest życie, czym jest sens jego - kto to pojmie?
Wyczerpałem pulę możliwości - no to po mnie
Najbardziej zagubiona z bestii - Minotaur
Co czeka dobrych wiedział Dostojewski, "Idiota"
To drugorzędna kwestia kto jest lepszym, istota
Tkwi w sposobie prowadzenia opowieści Hitchcocka
Moje zachowanie wydaje się być dla wielu nie na miejscu
Lecz gdy tylko wmuszają mi zmianę, mówię "nie",
Na miejscu moim co byś zrobił, będąc ciągle nie na miejscu
I wychodzi na to, że być może w ogóle nie ma miejsc tu dla mnie
Doktorzy brali moją psychę pod lupę
Wśród przeciętnych głów mam magiczną dynię - Kopciuszek
Moja gwiazda nie prowadzi, lecz odsyła dalej - asterisk
Chcesz chłodnych kalkulacji, odradzam Ci się jak Feniks
Życie zamęczyło mnie, więc zamęczę je ja
Przejdę do historii z klasą nim przejdę do Playa
Jeśli ktoś ci wciśnie bubeł, jedno pewne - nie ja!
Nawet jeśli wbijam w ciebie Babel, weź nie peniaj

Wbijam znów chuj w twój gust
Jedno co nas łączy, to przyczynowo-skutkowy ciąg: mój spust i twój mózg
Dziewiczy mózg, czysta kartka
Tuszu chlust, [?], mindfuck
/2x